

Wypoczynek letni w miastach

Jak zapewnić mieszkańcom naszych miast wypoczynek w upalne dni? Jak umożliwić pracującym — bo nie wszyscy przecież mają urlopy — wypoczynek w lecie — korzystanie z zieleni i słońca, ze sportów letnich?

Nie brak w naszym kraju rzek, jezior i lasów, nie brak bardzo pięknych okolic, nie trudnych szlaków turystycznych, w miastach — parków. A form wypoczynku jest tyle, że tylko od inicjatywy naszych władz miejskich od inicjatywy organizacji związkowych, ZMP, towarzystw krajoznawczych i „Orbisu” zależy zapewnienie mieszkańcom miast urozmaiconej, ciekawej rozrywki i rzeczywistego wypoczynku.

Nie trudno np. zorganizować nad brzegami jezior i rzek ośrodki czasów nad wodą. Ośrodki, gdzie pod kierunkiem instruktora można nauczyć się pływać, gdzie można wypocząć kajak i łódź i skąd w określonych dniach i godzinach można się wybrać na wodny spacer statkiem. Zabawy i tańce nad wodą dla amatorów spokoju i ciszy — leżaki, hamaki, książki i pisma ślagną, zwłaszcza w świąteczne popołudnia, tysiące ludzi, dostarczą im wielu wrażeń, pozwolą znaleźć odprężenie po całonocnym wysiłku.

Nieograniczona jest także możliwość organizowania najprzeróżniejszych wycieczek. Wycieczek piechotą, autobusem czy umajonymi odświeżającymi wozami: wypraw na jagody czy grzybobranie, wycieczek połączonych z nauką fotografowania, z grami na wolnym powietrzu, czy występem amatorskiego zespołu. Jakże ciekawe i jakże kształtujące są wycieczki krajoznawcze, przyrodnicze czy organizowane tak, aby obok wypoczynku dać uczestnikom możliwość obejrzenia zabytków i pamiątek: mieszkańcom Krakowa np. muzeum w Poroninie, kielechanom — Sandomierza i Czarnolasu, poznańskim — słynnego zamku w Kórniku.

Warto także, aby zreszczenia sportowe pomyślały o organizowaniu turystycznych rajdów kolarskich lub motocyklowych, aby związki towarzyszy szerzej propagowały myślistwo, amatorzy rybołówstwa zaś — uprawiać mogli swój sport nie tylko nad brzegami ubogiej w ryby w okolicach wielkich miast Wisły, lecz w niedziele i święta wyjeżdżać z Warszawy np. na nie tak bardzo przecież odległe jeziora mazurskie itp.

Bardzo dużą rolę w organizowaniu wypoczynku i imprez letnich powinny odegrać organizacje związkowe w zakładach pracy. Powinny one umożliwić pracownikom swoich fabryk, sklepów, biur itp. nie tylko niedrogie wyjazdy za miasto ale zapewnić także wyżywienie, ew. noclegi i postarać się o urozmaicenie czasu występami zespołów, grami na wolnym powietrzu itp. Trzeba, aby okręgowe rady związków zawodowych więcej interesowały się działalnością rad miejscowych w tej dziedzinie, aby udzielały im pomocy i odpowiednio je instruowały.

W większości naszych miast — mimo że możliwości zapewnienia ludziom rozrywki i wypoczynku nie brak — organizacje masowe i wydzielone kulturalne i sportowe. Podobnie jest w Krakowie, Rzeszowie i Zielonej Górze — w większości naszych dużych miast. Organizacje się wprawdzie dość często koncertują i zabawy taneczne, ale nie pomyślano np. o tym, aby zainteresować mieszkańców miasta jakąś wystawą na wolnym powietrzu czy występami zespołów artystycznych, aby zorganizować spotkania ludności z aktorami teatrów, z czołowymi sportowcami itp. Słowem — nie rozszerza się zainteresowań ludności, nie po-

głębia ich wiedzy o świecie, nie budzi potrzeby kulturalnej rozrywki.

O tym zaś, że wypoczynek letni w mieście można organizować ciekawie, że zapewnić można mieszkańcom miast nie tylko wychłynie nie po pracy, ale i urozmaiconą rozrywkę świadczą najlepiej kilkunaltne już doświadczenia Warszawy.

Wielkim ośrodkiem letniego wypoczynku stał się np. białeński Park Kultury. W każdy świąteczny dzień ze wszystkich stron miasta przyjeżdżają tu dorośli, młodzież i dzieci (w pogodną niedzielę bywa w parku do 15 tysięcy osób) każdy bowiem znajdzie dla siebie interesującą rozrywkę. Amatorzy muzyki — mogą posłuchać koncertu, młodzież — potańczyć na specjalnym parkiecie, kto chce, może nauczyć się tańców ludowych lub wziąć udział w zespołowym śpiewie. W parku znajdują się najróżnorodniejsze urządzenia sportowe: przyrządy gimnastyczne, boiska siatkówki, strzelnica, kręgielnie. Miłośnicy książek i ciszy przejrzyć mogą w cieniu starych dębów książkę czy ilustrowany album, wypocząć lub przespąć się na wygodnych leżakach. W każdą niemal niedzielę organizuje się ciekawą imprezę: spotkanie z literatami, montaż literacki, konkurs czytelniczy, pogadankę o książkach.

Dużą atrakcją jest też dla warszawiaków wyjazd do Powisina — ośrodka czasów niedzielnych. Nie tylko dorośli mogą tu wypocząć; Powisin, to atrakcyjne miejsce zabaw i gier dziecięcych — miejsce, gdzie rodzice bez obawy o los dziecka mogą zostawić je na kilka godzin pod czujną, fachową opieką, gdy sami korzystają np. z urządzeń sportowych lub czytelników.

Nie ma też w Warszawie święta bez zabaw na placach, bez imprez dziecięcych, bez wycieczek, organizowanych przez PTTK i organizacje masowe. Kilkuletnia praca nad organizowaniem wypoczynku — wypoczynku ciekawego, kształtującego, rozszerzającego zainteresowania przyniosła widoczne rezultaty: podniósł się poziom zabaw, koncerty zdobywają coraz szersze rzesze słuchaczy, zwiększyło się zainteresowanie książką i sportem. A równocześnie wzmacnia się z każdym rokiem szacunek dla wspólnej, społecznej własności, opieka nad sprzętem sportowym i książkami, ochrona zieleni.

Dużymi osiągnięciami w organizowaniu świątecznych rozrywek i wypoczynku pożyścić się też może Staliność. Z ogromną ofiarnością budują swój wojewódzki (600-hektarowy) Park Kultury i Wypoczynku mieszkańcy wszystkich górnośląskich miast. W każdą pogodną niedzielę wypoczywa tu już teraz ponad 100 tysięcy osób; górnicy i hutnicy cieszą się słońcem, powietrzem, zielenią, słuchają koncertów, bawią się, uczestniczą w barwnych ludowych festynach.

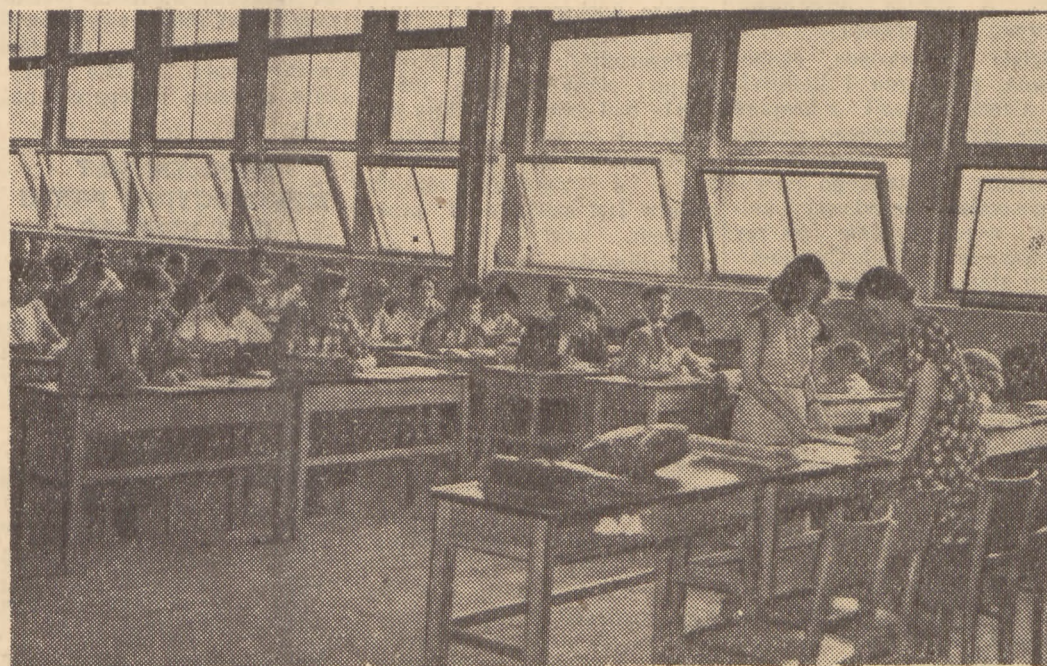
Zapewnienie mieszkańcom naszych miast pełnowartościowego letniego wypoczynku — i w dni świąteczne i w dni powszednie, po pracy — dostarczenie im zdrowej, ciekawej, kształtującej rozrywki, to ważny obowiązek naszych organizacji masowych i wydzielonych kulturalnych i sportowych. Wydziały te muszą lepiej niż dotąd koordynować wszystkie publiczne imprezy, zapewnić wyjeżdżającej za miasto ludności tanie środki komunikacyjne, czuwać nad programem imprez i stale podnosić ich poziom. Szeroko również informować powinny o niedzielnych czasach spędzaniu — poprzez radio, prasę, komunikaty w zakładach pracy.

Od sprężystości organizacji świątecznych czasów i rozrywek, od inicjatywy i pomysłowości w tej dziedzinie, zależy wypoczynek tysięcy ludzi w upalne dni. Od nich też, w niewielkim stopniu — zależy podniesienie poziomu kulturalnego i rozszerzenie zainteresowań kulturalnych najszerszych rzesz ludności.

Rozpoczynają się egzaminy maturalne

14 bm., po raz dziesiąty w Polsce Ludowej, młodzież średnich szkół ogólnokształcących przystępuje do egzaminów maturalnych. Egzaminy dojrzałości składa w tym roku około 30 tysięcy chłopców i dziewcząt.

W szkołach zawodowych



Młodzież Technikum Budowlanego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego zdaje egzamin dojrzałości. Foto CAF — Dąbrowicki

Rząd radziecki odniesie się przychylnie do inicjatywy nawiązania gospodarczych i kulturalnych stosunków między ZSRR i Niemcami zach.

Rozmowa G. M. Malenkowa z O. Grotewohlem

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Przed wyjazdem do Niemiec po kuracji i wypoczynku w ZSRR premier NRD O. Grotewohl został przyjęty 11 bm. przez przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

W rozmowie, która toczyła się w serdecznej i przyjaznej atmosferze, uczestniczyli zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikołaj i wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. A. Zorin.

W toku rozmowy poruszono szereg zagadnień interesujących rząd NRD i rząd ZSRR. W szczególności premier O.

Grotewohl zwrócił uwagę na wzrost ruchu patriotycznego w Niemczech zachodnich, który jako jedną z przesłanek zjednoczenia Niemiec stawia sobie za cel zniesienie układów związanych z utworzeniem europejskiej wspólnoty obronnej. Wskazał on również na to, że wpływy te w Niemczech zachodnich, broniące interesów narodowych, widzą w jednostronnym wzięciu ekonomicznych Niemiec zachodnich przeszkodę do rozwiązania korzystnych dla Niemiec zachodnich stosunków z ZSRR.

W związku z tym premier O. Grotewohl wyraził pragnienie, by rząd ZSRR odniósł się z wagą do ewentualnej inicjatywy ze strony zainteresowanych kół Niemiec zachodnich w sprawie nawiązania stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Niemcami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

G. M. Malenkow oświadczył, iż rząd ZSRR ustosunkuje się przychylnie do tego rodzaju inicjatywy, ponieważ nawiązanie stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi odpowiada wzajemnym interesom obu stron i nie może nie przyczynić się do uregulowania kwestii niemieckiej i do utrwalenia pokoju w Europie.

Kryzys rządowy we Francji

Interesy narodu francuskiego wymagają nowej polityki

Oświadczenie KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Prezydent Republiki Francuskiej Rene Coty kontynuował w sobotę i w niedzielę rozmowy z przedstawicielami partii politycznych w poszukiwaniu drogi wyjścia z kryzysu rządowego spowodowanego podaniem się rządu Lanieli do dymisji.

12 bm. prezydent Coty przyjął m. in. delegację Partii Komunistycznej. Po rozmowie z prezydentem oświadczył przedstawicielom prasy, że Partia Komunistyczna popierałaby każdego kandydata na stanowisko premiera, który przeciwstawił się ratyfikacji układu o „armii europejskiej”, będzie dążył stanowczo do położenia kresu wojnie w Indochinach oraz zadość uczyni postulatom ekonomicznym klasy robotniczej.

Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła w sobotę następujące oświadczenie: „306 głosami przeciwko 293 Zgromadzenie Narodowe odmówiło rządowi zaufania.

Kryzys rządowy jest wyrazem wzrastającego gniewu narodu francuskiego wskutek kontynuowania niesprawiedliwej wojny przeciwko narodowi indochińskiemu.

Ponadto kryzys ten jest dowodem, że naród francuski jest stanowczo przeciwny polityce sprzecznej z jego interesami, polityce obciążającej zgubnymi skutkami planu Marshalla i paktu atlantyckiego, przeciwko którym od samego początku walczą nasza partia.

Ostatnie posunięcia gabinetu w sprawie Indochin, a m. in. przedterminowe powołanie poborowych pod broń, są zarządzeniami o charakterze wyrażenia nieufności, Lanieli i Bidaulta wymagają nacisku w celu przeforsowania ratyfikacji zgubnych układów z Bonn i Paryża. Zwiększają oni z każdym dniem ujemny wpływ na Francję przez milardów amerykańskich. Ich upadek jest sukcesem sił pokojowych.

Zwolnienie polityki, która została właśnie potępiona, będąc twierdząc w dalszym ciągu, że nie można prowadzić żadnej innej polityki. Aby politykę swą kontynuować, będą oni usiłowali wszelkimi sposobami utworzyć

rząd różniący się niewiele od wczorajszego rządu, utworzyć rząd, który powierzy prowadzenie polityki zagranicznej przedstawicielom MRP — partii odwołującej się do interesów narodowych Francji i zdradzającej te interesy.

Natomiast najżywniejsze interesy narodu wymagają prowadzenia nowej polityki i utworzenia nowego rządu. Ponieważ możliwe jest prowadzenie innej polityki, EPK gotowa jest uczynić wszystko, aby utworzyć drogę do takiej polityki. W związku z tym Partia Komunistyczna uważa za wskazane przypomnieć oświadczenie złożone 7 bm. przez jej sekretarza generalnego Maurice Thoreza na XIII Zjeździe Partii.

Aby umożliwić zmianę orientacji polityki francuskiej, czego pragnie cały kraj, Zjazd, który jednomyślnie aprobował referat sprawozdawczy KC wygłoszony przez Jacquesa Duclos, zdecydowanie potwierdził wolę naszej partii popierać wszelkiej polityki, która będzie uwzględniała trzy doniosłe żądania narodu:

1 W dziedzinie polityki zagranicznej odnowa ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, zawieszenie broni w Indochinach, zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i uregulowanie rozbieżności między wielkimi mocarstwami w drodze rokowań;

2 zaspokojenie najpilniejszych postulatów gospodarczych klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy;

3 skuteczną obronę swobód demokratycznych.

Zjazd stwierdził, że komunisty zawsze gotowi są poprzeć w parlamencie i w całym kraju każdy skuteczny krok naprzód, każda akcja, odpowiadająca interesom klasy robotniczej, ludu, interesom pokój.

Obecnie nie nie odpowiada bardziej interesom klasy robotniczej, interesom narodu i interesom pokoju, niż położenie kresu działaniom wojennym w Indochinach. W tych warunkach Francuska Partia Komunistyczna oświadcza, że jest gotowa poprzeć politykę rządu, który wypowie się za natych-

MŁODZIEŻ ZGŁASZA SIĘ NA STUDIA WYŻSZE

Młodzież, po uzyskaniu matury, ma możliwość wybrania sobie odpowiedniego do jej uzdolnień i zainteresowań kierunku studiów w jednej z ponad 80 wyższych uczelni w Polsce.

W wyniku stałej rozbudowy przez władzę ludową szkolnictwa wyższego, uczelnie rolnicze, techniczne, ekonomiczne, uniwersytety, akademie medyczne oraz wyższe szkoły pedagogiczne i artystyczne będą mogły przyjąć niemal całą młodzież kończącą szkoły średnie ogólnokształcące oraz najdolniejszych absolwentów techników zawodowych.

Przeprowadzona analiza dotychczasowych zgłoszeń wykazała, że znacznie więcej młodzieży niż w roku ubiegłym wyraziło chęć studiowania w uczelniach rolniczych. Tak np. w br. agronomii i zootechniki pragnie studiować o ok. 50 proc. więcej młodzieży niż w roku ub., a mechanizacji rolnictwa — o 120 proc. więcej.

Mimo zwiększenia się w stosunku do roku ub. liczby kandydatów na studia rolnicze i inne kierunki studiów ważnych

dla gospodarki narodowej, na wielu takich właśnie wydziałach są jeszcze nadal wolne miejsca. Jeszcze mogą się zgłaszać kandydaci na studia zootechniczne, mechanizacji rolnictwa, agronomii, wydziały inżynierii - ekonomiczne rolnictwa, a ponadto na mechanikę, metalurgię, odlewnictwo, matematykę, fizykę z geofizyką i filologię rosyjską. Znaczna liczba młodzieży może jeszcze wstąpić na powstające z nowym rokiem szkolnym studia inżynierii - ekonomiczne rolnictwa i hutnictwa, budownictwa, budowy maszyn, przemysłu chemicznego i przemysłu włókienniczego.

Zbyt wiele młodzieży zgłosiło się na architekturę, łączność, ogrodnictwo, leśnictwo, dziennikarstwo, biologię i geologię. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego informuje, iż do 5 lipca br. młodzież może składać podania na wydziały, na które wpłynęło dotychczas mniej zgłoszeń. Kandydaci na studia hardziej popularne mogą więc w tym terminie jeszcze zmienić swa decyzję co do wyboru kierunku nauki. (PAP)

Nazim Hikmet na warszawskim kiermaszu książek

Korzystając z pięknej, słonecznej pogody tłumy warszawiaków odwiedziły Centralny Kiermasz Książki w Al. Stalina, gdzie znani pisarze rozdawali autografy na egzemplarzach swych dzieł.

Przy stoisku Państwowego Instytutu Wydawniczego, gdzie podpisywał swe książki znakomity poeta i bohater wojny ludu turkieskiego Nazim Hikmet, gromadziły się tłumy mieszkańców stolicy, zwłaszcza młodzie-

ży. W ciągu niespełna godziny wykupiono wszystkie egzemplarze utworów Hikmeta w języku polskim, w które zaopatrzone były stoisko.

Również kiosk „Czytelnika”, gdzie podpisywali książki Mieczysław Jastrun i Antoni Słonimski, stoisko MON-u, gdzie rozdawała autografy Janina Brzonewska, i inne kioski oblegane były przez tłumy warszawiaków.

(PAP)

Nowe mieszkania, hotele robotnicze i gabinety lekarskie

Nowe i wyremontowane izby mieszkalne, nowe hotele robotnicze, gabinety lekarskie, coraz więcej punktów usługowych przy zakładach przemysłowych — oto niektóre z ostatnich dni, świadczące o stałej poprawie warunków socjalno-bytowych ludzi pracy.

GDANSK. Niecodzienny ruch panował 11 bm. w blokach mieszkalnych nr 12, 14 i 16 przy ul. Manifestu Polanieckiego w Gdańsku-Wrzeszczu.

Łącznie tego dnia w 3 blokach przy ul. Manifestu Polanieckiego do nowych mieszkań wprowadzili się 24 rodziny pracowników stoczni i zakładów przemysłu okrętowego.

Załoga Grudziądzkiej Zakładów Przemysłu Gumowego otrzymała nową placówkę socjalną — zakładowy ośrodek zdrowia.

Ośrodek ten wyposażony został m. in. w gabinet fizykoterapii i laboratorium analityczne. Urządzenie to stałe 6 lekarzy specjalistów, felczer oraz lekarz-dentysta. Przy ośrodku uruchomiono również zakładową aptekę.

Wydajna maszyna dla górników

STALINOGRÓD. — Cenny mechanizm otrzymała do wydobycia ostatnia załoga kopalni „Slask”. Jest to wyprodukowana po raz pierwszy w kraju w Piotrowskiej Fabryce Maszyn Górniczych węglańska maszyna elek-

tryczna o mocy dwukrotnie wyższej niż produkowane dotąd maszyny tego typu.

Maszyna, jak wykazały próby pracujące bez zarzutu, a załoga pracująca na ścianie dzięki jej pomocy regularnie zamyka cykl produkcyjny. (PAP)

Senator Knowland nawołuje do zerwania konferencji genewskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja United Press, przywódca większości republikańskiej w senacie USA William Knowland oświadczył w sobotę dziennikarzom, że mocarstwa zachodnie powinny zerwać konferencję genewską. Jednocześnie Knowland ostrzegł Francję przed wyrażeniem zgody na rozejm w Indochinach na warunkach, które nie odpowiadałyby USA. Z wyrażoną pogroźką pod adresem

Francji Knowland oświadczył, że w takim wypadku Państwa Stowarzyszone (tj. Wietnam, Laos i Kambodża) wystąpiłyby z Unii Francuskiej, ogłaszając swą niepodległość. Dalszym krokiem marionetek indochińskich, według Knowlanda, który nie wyjaśnił jednak, skąd czerpie takie dokładne informacje o zamiarach „niepodległych” rządów, byłoby zerwanie się o pomoc do ONZ, pod której szyldem USA, jak wiadomo, już raz interweniowały w Korei,

Cejlon odmawia prawa przelotu do Indochin samolotom USA

(f) NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Times” donosi z Colombo, że rząd Ceylonu zrewidował swą poprzednią decyzję i postanowił nie udzielać samo-

tom amerykańskim przewożącym żołnierzy do Indochin zezwolenia na przelot nad terytorium Ceylonu i na lądowanie na lotniskach cejlońskich.

Pracownicy handlu o bezpieczeństwie i higienie swej pracy

(Obsł. wł.). Warunki trudnej i odpowiedzialnej pracy wielotysięcznej rzeszy pracowników handlu, przemysłu gastronomicznego i piekarniczego były przedmiotem krajowej rady służby BHP w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Obok przedsiębiorstw — jak to wykazały referat i dyskusja, które czynią systematyczne starania, by polepszyć warunki pracy, istnieje wiele przedsiębiorstw, gdzie problemy bezpieczeństwa i higieny pracy traktowane są z niedopuszczalną obojętnością.

— Odbijają się u nas — mówił instruktor zarządu okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlowych w Olsztynie, Wróblewski — codzienne narady techników BHP. Pozwala to na systematyczne kontrolowanie, czy stosowane są w praktyce przepi-

sy, pozwala też na wprowadzenie w życie przez przedsiębiorstwa zaleceń służby BHP. W Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Olsztynie np. wyremontowano niedawno mechaniczne urządzenia do podnoszenia worków z mąką, co tyle trudu oszczędza pracownikom magazynów i transportu.

Ostre słowa krytyki padły pod adresem Szczecińskich Zakładów Gastronomicznych, gdzie z kilku wypadków przy pracy przedsiębiorstwo nie wyciągnęło żadnej nauki na przyszłość.

Wiele założeń — stwierdzono na naradzie — mają do odrobienia w dziedzinie BHP: Centralny Zarząd MHD, Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami oraz inne.

Odrzucanie pracowników BHP do innych zajęć, lekceważenie ich zaleceń przez administrację

przedsiębiorstw zdarza się — jak wykazała dyskusja — jeszcze zbyt często.

Przedsiębiorstwa handlowe, gastronomiczne i zarządy piekarni otrzymują co rok wiele nowoczesnych obiektów do swej dyspozycji. Dobrze się więc stało, że na naradzie poruszono sprawę opiniowania projektów nowych placówek przez służbę BHP. Jak wykazuje niekiedy praktyka dyrekcji niektórych przedsiębiorstw podchodzi do tej ważnej sprawy niedbale, zadowalając się powierzchownym często przejrzaniem projektu.

Realizacja postulatów narady — podkreślano słusznie w dyskusji — pozwoli nie tylko odczuć lepszą opieką pracowników handlu, lecz także usprawnić obsługę konsumentów.

(wj)

Duże braki „małych żniw“

CIECHANÓW (kor. wł.). Powiat ciechanowski, powiat wybitnie rolniczy, nie może pościć się w województwie warszawskim poważniejszymi osiągnięciami w rozwoju hodowli. Niewiele ponad 30 sztuk bydła na 100 ha, a więc poniżej przeciętnej wojewódzkiej — to mało. Nienajlepiej to bowiem jest z bazy paszowa.

Niektóre spółdzielnie produkcyjne, a także wielu chłopów gospodarujących indywidualnie, dążą do poprawienia bilansu paszowego w swych gospodarstwach, założyli w ub. r. nowe łąki. Rośnie dziś na nich bujna trawa, która już aż się prosi o kosiarki lub kosy, gdyż od paru dni kwitnie. Tymczasem do

12 bm. nie przystąpili jeszcze do koszenia tych łąk spółdzielcy z Woli Młockiej, Pomianowa, Gumowa a także wielu indywidualnych chłopów z różnych gromad. I pomyśleć, że tyle wysiłku włożonego w uprawę łąk może pojsć na marne.

Służba rolna w powiecie ciechanowskim — jak wskazują na to fakty — nie uczyniła dostatecznego wysiłku, aby zmobilizować zarządy spółdzielni i chłopów gospodarujących indywidualnie do racjonalnego zbioru siana. Wprawdzie o sianokosach mówiło się na odprawach sołtysów, ale gminni instruktorzy rolni jak i agronomowie POM nie zadali sobie trudu, aby z popularyzacją

wczesnego koszenia traw, koni czyn i innych roślin pojsć do gromad, aby wyjaśnić chłopom dlaczego trawy należy kosić z początkiem kwitnienia.

Wyrazem niedoceniania akcji sianokosów w powiecie ciechanowskim jest także fakt, że wieś GOM-ów nie wyremontowała na czas wszystkich kosiarek. Na przykład GOM w Grudusku do 12 bm. nie wyremontował 5 kosiarek. Zarówno GOM-y w Grudusku jak i w Woli Młockiej nie zawarły dotąd ani jednej umowy na koszenie traw w gospodarstwach chłopskich.

Poważne zaniedbania w akcji sianokosów w pow. ciechanowskim powinny być jak najszybciej usunięte.

(jk)

Sily naszego obozu są niezwyciężone

Przemówienie tow. N. S. Chruszczowa na X Zjeździe KP Czechosłowacji

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Niech mi wolno będzie na polecenie Komitetu Centralnego KPZR gorąco powitać Was i w Waszych osobach okryta chwałą Komunistyczną Partię Czechosłowacji oraz przekazać Wam wyrazy serdecznej braterskiej miłości i przyjaźni, jaką żywią narody Związku Radzieckiego do narodów Czechosłowacji.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji rozpoczęła obrady X Zjazdu jeszcze bardziej ze spoloną, zwarta jak monolit. Ma ona bogate, przeszło 30-letnie doświadczenie walki o niezawisłość państwową swego kraju, o wolność narodu czeskiego i narodu słowackiego, o zwycięstwo sprawy socjalizmu. Tej szlachetnej sprawie poświęcił całe swe życie i wszystkie swe siły wierny syn narodu czeskosłowackiego, wybitny działacz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego Klement Gottwald. Komunistyczna Czechosłowacja walczyła mężnie o wolność swego narodu i zdobyła niesmiertelną chwałę.

SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI NIEZAWODNĄ PODSTAWĄ USTROJU LUDOWO- DEMOKRATYCZNEGO

Naród czeskosłowacki ma prawo być dumny ze swych historycznych zwycięstw. Obecnie Czechosłowacka Republika Ludowa wstąpiła na szeroką, jasną drogę budownictwa socjalistycznego i kroczy pewnie na przód.

Komunistyczna Partia Czechosłowacji postawiła przed sobą niezmienne doniosłe zadanie nieustannej walki o stały wzrost dobrobytu narodu i w tym celu postanowiła poświęcić więcej uwagi rozwojowi rolnictwa.

KPZR życzy Wam sukcesów w dziele dalszego rozwoju rolnictwa i osiągnięcia w ten sposób znacznej poprawy zaopatrzenia ludności kraju we wszystkie niezbędne artykuły żywnościowe, zwłaszcza takie jak chleb, mięso, tłuszcze oraz nabiał i inne produkty. Republika Czechosłowacka ma w tej dziedzinie wielkie możliwości.

Ułatwić pracę chłopów, zwiększyć jej wydajność, stworzyć warunki umożliwiającej jeszcze dalsze podniesienie kulturalnego poziomu chłopstwa można jedynie poprzez wszechstronną mechanizację produkcji rolnej. Wysoki stopień mechanizacji można osiągnąć tylko w wielkich gospodarstwach spółdzielczych, w których zjednoczyła się już produkująca część chłopstwa czeskosłowackiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zrzeszanie chłopów w spółdzielniach na podstawie całkowitego przestrzegania zasady dobrowolności zakłada również konieczność poświęcenia większej uwagi i udzielania większej pomocy indywidualnym gospodarstwom chłopskim.

Jedynie przy braterskiej pomocy klasy robotniczej chłopci pracujący mogą wykonać zadania, jakie stoją przed rolnictwem.

Doświadczenie ZSRR, doświadczenie krajów demokracji ludowej świadczą dobitnie o sukcesach zależy tylko od właściwych ekonomicznych i politycznych stosunków wzajemnych między miastem i wsią, od sojuszu robotników i chłopów przy kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Historia dowiodła, że wskazana przez Lenina droga braterskiego sojuszu robotników i chłopów, spójni ekonomicznej miasta i wsi całkowicie zdła egzamin i stanowi jedynie możliwość i słuszną drogę do zwycięstwa socjalizmu. Sojusz klasy robotniczej i chłopstwa to niezwyciężona podstawa ustroju ludowo-demokratycznego.

Największą zdobyczą narodu czeskosłowackiego jest stworzone przezeń wolne i niezawisłe państwo ludowo-demokratyczne. To historyczne zwycięstwo ukoronowało wieloletnią walkę narodową - wyzwolenie narodu czeskiego i słowackiego. Z walką tą jest nierozdzielnie związane działanie narodu czeskiego i słowackiego, jego najwybitniejszych umysłów. Z walką tą związany jest rozwój narodowej kultury Czechosłowacji. Idea wyzwolenia narodowego i społecznego była źródłem twórczości ludowej i ideała przepojone są dzieła wielu wybitnych czeskich i słowackich pisarzy, artystów, kompozytorów.

Pod żydociągnym wpływem Rewolucji Socjalistycznej w Rosji narody Czechosłowacji spolegowały swą wilk o wolność i niepodległość. W 1918 roku powstała Republika Czechosłowacka. Jednakże władzę w kraju zagarnęły klasy wrogi socjalizm.

Z każdym dniem coraz bardziej rozszerzają się i umacniają

słowacji, jej polityka wewnętrzna i zagraniczna zostały podporządkowane interesom obcych imperialistów.

Prawdziwy stosunek zachodnich państw burżuazyjnych do Czechosłowacji ujawnił się w całej pełni w 1938 r. w haniebnych dniach zdrady monarchistycznej. Kierując się swymi imperialistycznymi interesami, prowodyrzy państw kapitalistycznych wydali Czechosłowację na pastwę bestii faszystowskiej. Jeden tylko Związek Radziecki pozostał wierny układowi z Czechosłowacją.

Wojśka nasze gotowe były przyjąć z pomocą Czechosłowacji i spełnić swój obowiązek. Jednakże ówczesny burżuazyjny rząd Czechosłowacji odrzucił propozycję rządu radzieckiego w sprawie pomocy. Ponadto, polski rząd reakcyjny nie zgodził się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez terytorium Polski. Narody Czechosłowacji przekonały się, że w ramach republiki burżuazyjnej, gdy u władzy znajdują się wyzyskownicy, nie można osiągnąć całkowitej niepodległości i trwałej samodzielności państwowej.

Dopiero po zwycięstwie ustroju ludowo-demokratycznego, w którym całkowitym gospodarzem kraju jest sam naród, powstało rzeczywiste niepodległe państwo — prawdziwa republika czeskosłowacka.

Wielka zasada równouprawnienia i przyjaźni wolnych narodów jest wieloletnia w życie tylko wówczas, gdy władza należy do narodu. Umocniając i rozwijając swoje ukochane państwo narody Czech i Słowacji z każdym dniem coraz lepiej uświadamiają sobie, jaką wielką siłę żywotną stanowi przyjaźń i braterstwo wolnych i równo uprawnionych narodów w warunkach ustroju demokratycznego.

Ludzie radzieccy cieszą się ze wspaniałych zwycięstw narodu czeskosłowackiego, uważają je za niezwykle doniosły wkład do wspólnej walki całego obozu demokratycznego o pokój i przyjaźń między narodami.

Masy pracujące ZSRR są pełne podziwu dla bohaterstwa walki, jaką toczyła Czechosłowacja o swą wolność, żywią głęboki szacunek dla postępowych narodowych tradycji narodu czeskiego i słowackiego.

PRZYJAŹŃ RADZIECKO- CZECHOSŁOWACKA JEST NIEROZERWALNA

Z ogromnym zadowoleniem możemy stwierdzić, że stosunki wzajemne między narodami naszych krajów, począwszy od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej, opierały się zawsze na szczerej i gorącej przyjaźni. Przyjaźń między narodem radzieckim i czeskosłowackim szczególnie okrzepła w latach drugiej wojny światowej. Pamiętamy bitwy pod Sokolowem, Białą Cerkwią, Zaskowem, w okolicach innych miast i wsi ZSRR, gdzie żołnierze radzieccy i czeskosłowaccy walczyli ramie przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi. Ludzie radzieccy pamiętają, że bohaterowie żołnierze czeskosłowaccy wraz z naszą sławną Armią Radziecką brali udział w wyzwoleniu stolicy Ukrainy Radzieckiej, prastarego Kijowa. We szczególnej miarze wzruszeniem wspomina oliną walkę, jaką toczyli przeciwko faszystom synowie narodu czeskosłowackiego w brygadzie, a następnie w korpusie czeskosłowackim, które wchodziły w skład Frontu Wrońskiego, a potem I Frontu Ukraińskiego, gdzie z polecenia naszej partii byłem członkiem Rady Wojennej Frontu. Nieraz widziałem jednostki czeskosłowackie w akcji i do dziś wiem, jak dzielnie walczyły. Bohaterską walkę przeciwko okupantom toczyły partyzanci czeskosłowaccy, którzy działali wspólnie z partyzantami radzieckimi.

W walce przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi żołnierze czeskosłowaccy okryli się nieśmiertelną sławą.

Góry Słowacji, ulice i place Pragi, doliny Hronu, Wagu, Wietawy i Łahy, pola i lasy Czechosłowacji zroszone są krwią żołnierzy czeskich, słowackich i radzieckich, przelaną wspólnie w walce o honor, wolność i niepodległość naszych narodów.

Z nową siłą zaczęła się rozwijać i kłępać przyjaźń między narodem radzieckim i czeskosłowackim w okresie powojennym, gdy masy pracujące Republiki Czechosłowackiej wyzwolone z pęt hitlerizmu, ramie przy ramieniu z masami pracującymi innych krajów demokracji ludowej przy braterskiej pomocy ZSRR przystąpiły do budowania podstaw socjalizmu.

Z każdym dniem coraz bardziej rozszerzają się i umacniają

ją stosunki ekonomiczne i kulturalne między naszymi krajami. W stosunkach między Republiką Czechosłowacką i ZSRR rzecz najcenniejszą jest przyjaźń naszych narodów. Zaprojektowana w ogniu wojny zwycięskiej przyjaźń radziecko-czechosłowacka jest nierozdzielna.

Masy pracujące Czechosłowacji mogą być niezłomnie przekonane, że Związek Radziecki będzie nadal ich niezawodnym przyjacielem i udzieli im wsz.kiej pomocy i poparcia w walce o utrwalenie ustroju ludowo-demokratycznego, o dalsze umocnienie i rozwój ich państwa.

Ścisła współpraca ekonomiczna, polityczna i kulturalna Czechosłowacji z krajami obozu demokratycznego zapewni jej warunki niezbędne do dalszego nieustannego rozwoju gospodarki narodowej i kultury, a jednocześnie po raz pierwszy w dziejach Czechosłowacji stanowi poparcie i daję prawdziwą gwarancję jej suwerenności państwowej i niepodległości narodowej.

Masy pracujące krajów demokracji ludowej rozumieją, że dopóki żyje i rozwija braterska przyjaźń krajów obozu socjalistycznego, żadnym wrogiem nie uda się wydrzeć narodom tych krajów ich wielkich zwycięstw. Naszym świętym obowiązkiem jest strzec i umacniać przyjaźń między Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim, umacniać przyjaźń i współpracę między wszystkimi krajami demokracji ludowej. W tym tkwi nasza zwyciężcza siła. Nie ulega wątpliwości, że wbrew wszelkim kłamstwom wrogów, przyjaźń ta będzie coraz bardziej krzepła i zacieśniała się dla dobra naszych narodów.

Narody ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej, pochłonięte pokojową, twórczą pracą, są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju na całym świecie. Rządy naszych krajów konsekwentnie i niezmienne prowadzą pokojową politykę zagraniczną, zmierzającą do rozszerzenia i umocnienia stosunków gospodarczych na zasadzie wzajemnych korzyści. Wychodzimy przy tym z założenia, że długotrwałe, pokojowe współistnienie pokojowych systemów — socjalizmu i kapitalizmu jest możliwe. Prowadząc pokojową politykę zagraniczną kraje obozu demokratycznego dokładają wszelkich starań, aby doprowadzić do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do rozszerzenia stosunków gospodarczych i handlowych we wszystkich zainteresowanych krajach, do dalszego utrwalenia pokoju.

Na konferencji berlińskiej Związek Radziecki poczynił wszelkie kroki, aby doprowadzić do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do uregulowania problemów europejskich. Obecnie na konferencji genueńskiej przedstawiciele ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej czynią wszystkie, aby przywrócić pokój w Indochinach, uregulować w sposób sprawiedliwy problem koreański i utrwalić tym samym pokój.

Jednocześnie wszyscy wiążą, że w USA liczni międzywładze rozpalają namiętności wojenne i jawnie nawołują do rozpętania nowej wojny. Jednym z takich ordynowników wojny i przeciwników pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych jest senator Knowland, przywódca większości republikańskiej w Senacie, który nawołuje do „zmasowanego uderzenia” przeciwko ZSRR. Czyż nie jest jasne, że podobne nawoływania nie sprzyjają pokojowemu uregulowaniu problemów międzynarodowych?

Obóz imperializmu i reakcji jest rozdzielany przez sprzeczności wewnętrzne. W krajach kapitalistycznych wzrasta bez rozmiarów, pogarsza się sytuacja materialna mas pracujących, wzrastają wewnętrzne trudności gospodarcze. Imperialiści usiłują przewyciężyć wszystkie te sprzeczności przez niepokojony wysiłek zbrojeń oraz przez wzmacnianie wyzysku klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Tym też tłumaczy się fakt, że w USA podsyca się historię wojenną, wydatkują się ogromne sumy na zbrojenia.

Niedawno ukazał się w amerykańskim biuletynie tygodniowym „A F Stone's Weekly” artykuł redakcyjny stwierdzający m. in.: „W Waszyngtonie panuje taka atmosfera, że nie wielu członków Kongresu ośmieli się wystąpić przeciwko państwu policyjnemu w USA lub przeciwko wojnie za granicą, obawiając się oskarżenia o

popieranie komunizmu. Kroczymy ku wojnie i faszyzmowi, aczkolwiek niewielu znajduje się szaleńców pragnących wojny lub faszyzmu... Ciągnie się wielki naród ku katastrofie jak stado owiec poganianych szczekaniem i wrzaskiem kilku wściekłych psów. Historia zna mało przykładów, by wolny naród w tak minimalnym stopniu decydował o swym własnym losie”.

Oto atmosfera gorączkowskiej, jaką stwarza imperializm amerykański. Wszystko to czyni się w celu wyciągnięcia maksymalnych zysków, w celu jeszcze większego ujarznienia mas pracujących.

Imperialiści amerykańscy snują plany zdobycia panowania nad światem usiłując dowiedzieć, że w naszych czasach suwerenność narodowa wielkich, a zwłaszcza małych państw jest szkodliwym przeżytkiem.

Zrozumiałą jest wściekła nienawiść, jaką żywią imperialiści do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej nie mogą się oni w żaden sposób pogodzić z tym, że narody tych krajów ujęły władzę w swe ręce, ustanowili porządek demokratyczny i nie pozwalają amerykańskim i innym imperialistom panoszyć się w państwach ludowo-demokratycznych.

Fakty dowodzą, że niektórzy kraje radzące państw imperialistycznych nie chcą zrezygnować ze stworzonej przez siebie legendy, że można zasastraszyć przy pomocy osławionej polityki z pozycji siły.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to na pogroźki imperialistów zawsze odpowiadaliśmy i odpowiadamy: naród radziecki nigdy nie bał się i nie boi pogroźek. Nie po raz pierwszy stosuje się wobec ZSRR metodę pogroźek. Wiadomo, że Hitler także liczył na to, iż rozgromi Związek Radziecki przy pomocy siły. Ale wszyscy pamiętają, że zakończyło się to zgubą Hitlera i jego popleczników. Naród nasz do dziś ma swe siły i potrafi, jeśli się go do tego zmusi, zmiażdżyć każdego agresora.

**KRAJE
DEMOKRACJI LUDOWEJ
OKRZEPIŁY I POTRAFIĄ
OBRONIĆ SWE ZDOBYCZE**

A przecież kraje demokracji ludowej nie są obecnie również tym czym dawniej. Rozwinięły się one i okrzepły, i w wypadku napadu na nie, nie pozwolą się skrzywdzić, potrafią obronić swe zdobycze.

Mamy wszelkie podstawy ku temu, by oświadczyć, że potęgą obóz demokracji i socjalizmu, skupiający Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Republikę Czechosłowacką, wszystkie kraje demokracji ludowej, zespólone silną przyjaźnią, jest w stanie udzielić godnej odpłaty amatorsom i awanturnikom wojennym. Jeśli imperialiści rozpętają nową, trzęsącą wojnę światową, to stanie im ona kością w gardle i zakończy się katastrofą świata kapitalistycznego.

W zwycięskiej walce przeciwko faszystom i siłom reakcji narody krajów obozu demokratycznego zdobyły wolność i niepodległość, wywalczyły sobie prawo budowania lepszego życia bez kapitalistów i innych wyzyskaczy. Tych zwycięstw nie oddadzą one nigdy i n'komu.

Wszyscy zwolennicy pokoju nają wobec ludzkości obowiązki niedopuszczenia do rozpętania nowej wojny, obowiązki udaremnienia planów kolonizacyjnych.

Na świecie są zdrowe siły i one stanowią przytłaczającą większość. Siły te — to masy ludowe. Stoją one na pozycjach utrwalenia pokoju i hamują zapędy agresorów, którzy usiłują

Pismo powitalne KC KPZR

Komitet Centralny KPZR pościł naszej delegacji przekaz X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji następujące pismo powitalne:

„Do X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Komitet Centralny KPZR przesyła braterskie pozdrowienia X Zjazdowi Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunistyczna Partia Czechosłowacji ciesząc się zaufaniem i poparciem szerokich rzesz ludu pracującego osiągnęła wielkie sukcesy w umocnieniu państwa ludowo-demokratycznego, w budowie podstaw socjalizmu. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej wykonano w Czechosłowacji pomyślnie pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i stworzono przesłanki niezbędne do poważnego podniesienia rolnictwa i stopy życiowej mas pracujących. Czechosłowacja ludowa jest aktywnym bojownikiem o

rozpęta nową wojnę. Siły postępu działają nie tylko w Europie, lecz również w Ameryce, we wszystkich częściach świata.

Towarzysze! Dziesiąty Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozwiązuje odpowiedzialne zadania. Podsumowując wyniki pracy partii w ciągu 5 lat, jakie upłynęły od IX Zjazdu, nakreśla drogi dalszego budownictwa podstaw socjalizmu w wolnej i demokratycznej Czechosłowacji. Gala współczesna historia rozwoju Waszego kraju, obrady niniejszego Zjazdu świadczą, że KPZR jest uznawanym wodzem i wypróbowanym kierownikiem narodów Czechosłowacji. Partia posiada zaufanie i poparcie narodu.

**ŹRÓDŁEM SIŁ
REWOLUCYJNEJ PARTII
JEST JEDNOŚĆ
JĘJ SZEREGÓW**

Komunistyczna Partia Czechosłowacji stale prowadziła wytrwałą walkę o czystość i jedność swych szeregów. Rozgromiła ona i wyrzuciła za burtę jeszcze w okresie burżuazyjnej republiki prawicowych i lewicowych oportunistów, trockistów i innych wrogów partii i narodu. Partia zdemaskowała w ciągu ostatnich lat bandę nędżnych agentów burżuazji imperialistycznej, którzy wkradli się w jej szeregi.

W toku walki o umocnienie państwa ludowo-demokratycznego Komunistyczna Partia Czechosłowacji stała się partią masową skupiającą w swych szeregach najlepsze przedwojenne siły narodu. Marksizm - leninizm uczy, że źródłem siły rewolucyjnej partii klasy robotniczej jest jedność jej szeregów, hart polityczny kadr partyjnych, wszystkich komunistów, właściwe rozumienie przez nich polityki partii.

Dlatego też niezwykle ważnym zadaniem partii komunistycznej jest żmudna i wytrwała praca nad wychowaniem członków partii, przychodzących do ich szeregów z różnych warstw ludności, wychowanie ich w duchu partyjności marksistowsko-leninowskiej, by uczynić partię jeszcze bardziej zwartą i zespólną. Jak dowodzi doświadczenie partii komunistycznych i robotniczych, szczególne znaczenie ma wychowanie i zahartowanie aktyw partijnego, stanowiącego poważny trzon partii. Szeroki aktyw partijnego skupiony wokół Komitetu Centralnego, jeśli się nad nim stale pracuje, stanowi ogromną organizującą siłę w walce o realizację zadań postawionych przez partię.

Nie ulega wątpliwości, że KPZR będzie nadal ściśle strzegła czystości i umacniała swoją jedność swych szeregów partyjnych, będzie podnosiła czujność polityczną, rozwijała krytykę i samokrytykę w partii, będzie decydowanie realizowała zasadę kolegiałności kierownictwa, umacniała swą więź z narodem — z klasą robotniczą, chłopstwem pracującym i inteligencją.

Doświadczenie światowego ruchu komunistycznego uczy, że rewolucyjna partia proletariacka jest niezwyciężona, jeśli opiera się na narodzie, umie kierować się w swej działalności teorią marksistowsko-leninowską, jeśli dostosowuje ją do warunków swego kraju.

Niech mi wolno będzie życzyć sukcesów i owocnej pracy Waszemu Zjazdowi, który stanowi doniosłe wydarzenie w życiu Czechosłowacji.

Uchwały X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji jeszcze bardziej zespolą Partię, na jeszcze wyższym poziomie podniosą rolę kolegiałnego kierownictwa i nakreślą dalsze drogi marszu Republiki Czechosłowackiej ku socjalizmowi.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez organy bezpieczeństwa państwowego ustalono, że Gałaj, który odbywał służbę w jednym z oddziałów wojskowych stacjonujących w Austrii, nawiązał kontakt z kryminalistami austriackimi, zapisał się w transakcjach spekulacyjnych i opuścił swą jednostkę wojskową. Został on zatrzymany przez amerykańskie władze okupacyjne w amerykańskim sektorze Wiednia, a następnie zwerbowany przez oficerów amerykańskich do służby wywiadowczej i wysłany na kursy szpiegowskie pod pseudonimem Lawrence'a O. Johnstona.

W ten sam sposób Amerykanie zwerbowali do służby szpiegowskiej przestępcę kryminalnego Chromcowa, który przeszedł do amerykańskiego sektora Berlina. Chromcowa również został skierowany na kursy szpiegowskie, gdzie pod pseudonimem Grzegorz Wasilew przeszedł przeszkolenie wraz z Gałajem.

Na posiedzeniu Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR Gałaj i Chromcowa zeznali, że amerykańskie kursy szpiegowskie, na których ich szkolono, znajdowały się w

Łączy nas wspólna walka o pokój i socjalizm

Przemówienie tow. Edwarda Ochaby

(f) PRAGA (PAP). 12 bm. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy towarzysze i towarzyski! Bracia i siostry!

W imieniu PZPR i polskich mas pracujących serdecznie witam i pozdrawiam X Zjazd bratniej nam Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Polski lud pracujący czuje się szczególnie głęboko związany z ludem czeskim i słowackim nie tylko najbliższymi pokrewieństwem języka i obyczajów, wspólnotą losów historycznych i bezpośrednim sąsiedztwem na całej naszej południowej granicy będącej granicą braterstwa i przyjaźni, ale przede wszystkim czujemy się związani z Wami jednocią naszych celów klasowych i narodowych, jednocią w pracy nad budowaniem ustroju socjalistycznego, jednocią w walce o pokój i postęp ludzkości, tożsącej przez wszystkie kraje naszego socjalistycznego obozu i wszystkie szczerze demokratyczne i patriotyczne siły świata, w gigantycznej walce, której chorążym i wodzem jest połączony Kraj Rad i okryta chwałą KPZR.

Z głęboką radością witają polskie masy pracujące każdy Wasz sukces w budownictwie socjalistycznym, każde Wasze osiągnięcie w walce o dalsze systematyczne podnoszenie stopy życiowej i poziomu kulturalnego robotników i chłopów.

Wiemy z własnego doświadczenia, jak wiele ofiar i wysiłku wymaga szybka industrializacja kraju, dlatego też szczególnie cieszymy się, że te okręgi Waszej ojczyzny, które podobnie jak większość województw polskich w okresie rządów burżuazji, były okręgami rolniczymi o słabo rozwiniętym przemśle, dziś, dzięki mądrej, dalekowzrocznej polityce KPZR, dzięki braterskiej przyjaźni Czechów i Słowaków, stają się okręgami wielkiego socjalistycznego przemysłu i produkującej socjalistycznej kultury.

Podzielamy Waszą radość z dotychczasowych osiągnięć i zwycięstw Czechosłowackiej Republiki i Waszą nieugiętą wiarę, że meżny i talentowny lud Czechosłowacki, skupiony wokół KPZR, przełamie wszystkie trudności pętrzące się na drodze budownictwa socjalistycznego i osiągnie nowe historyczne sukcesy.

Z głęboką radością słuchała nasza delegacja sprawozdania KC KPZR o meżnej walce, wysiłku przy pracy i ogromnych rezultatach osiągniętych przez lud Czechosłowacki w budowie socjalizmu w mieście i na wsi. Wysoce rozwinięty przemysł Czechosłowacki, wysoka

kultura robotników i chłopów Waszego kraju, wspaniały rozwój służby zdrowia, szkolnictwa wszystkich szczebli, nauki i kultury czeskosłowackiej słusznie może chlubić się nie tylko Waszą Republiką, ale i wszystkie kraje demokracji ludowej.

Radzi jesteśmy, że spotykając się z Wami, towarzysze, możemy również mówić o poważnych rezultatach socjalistycznej pracy polskich mas ludowych, o pięciokrotnym wzroście produkcji przemysłowej w przeliczeniu na głowę ludności w porównaniu z okresem przedwojennym, o poważnym wzroście naszego hutnictwa, które wyprodukowało w roku bieżącym niemal 4 miliony ton stali, o bohaterstwie wysiłku górników polskich, którzy dadzą w tym roku ponad 90 milionów ton węgla kamiennego, o rozmachu naszego budownictwa mieszkaniowego, które dostarczy w roku bieżącym ponad 150 tys. nowych izb mieszkalnych ludzom pracy, o systematycznym rozwoju spółdzielni produkcyjnych na wsi polskiej o podnoszeniu się stopy życiowej szerokiej mas, które, dzięki dwukrotnej obniżce cen, zwiększają swą zdolność nabywczą o ponad 10 miliardów złotych w stosunku rocznym.

Mówimy o sukcesach naszych oczywiście nie dla czczej chwały, ale dla podkreślenia, że idziemy po słusznej drodze, dla uwytknienia, jak potężne siły twórcze mas ludowych i jakie wspaniałe rezultaty daje praca robotników i chłopów w warunkach ustroju socjalistycznego i braterskiej współpracy krajów naszego obozu, korzystających z wszechstronnej pomocy, z historycznego doświadczenia i mądrych rad naszych wspólnych, najlepszych przyjaciół radzieckich.

KPZR daje nam przykład, jak należy organizować budownictwo socjalistyczne i uruchamiać niewykorzystane rezerwy produkcyjne, a równocześnie, jak należy krytycznie i samokrytycznie oceniać dotychczasowe rezultaty i mobilizować masy pracujące do przewyżczenia licznych trudności pętrzących się na naszej rewolucyjnej drodze, jak umacniać sojusz robotniczo-chłopski i wyzwać twórczo energię mas, kierując się nieomylną hasłą nieśmiertelnej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Przykład KPZR jest nam naśladowaniem i nauką dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych na świecie, a zwłaszcza w krajach demokracji ludowej, które w ślad za Związkiem Radzieckim i dzięki pomocy Związku Radzieckiego mogły wstąpić na drogę budownictwa socjalistycznego, nie obawiając się kontrewolucyjnej interwencji mocarstw imperialistycznych.

Obrazy X Zjazdu KPZR są nowym świadectwem jak głęboko więź ideowa i uczuciowa łączy czeski i słowacki lud pracujący z ludami Związku Radzieckiego, a tym samym z całym światowym obozem pokojowym i socjalizmem.

Wbrew historycznym pogroźkom i wyzwiskom miotanym przez chorujących na minie imperialistów amerykańskich, możemy w oparciu o realne fakty stwierdzić, że przyszłość należy do naszego obozu obrotowego pokoju i budownictwa socjalizmu, a nie do amerykańskich naśladowców Hitlera, którzy eksterminacja bezbronnej ludności cywilnej Hirozimy czy Korei chcieli zastraszyć świat, a zyskali tylko powszechne poćpienie i nienawiść, które odgradzą ich raz na zawsze od ludzi uczciwych.

Miliony ludzi uczciwych w krajach kapitalistycznych, a tym bardziej w krajach kolonialnych odwracają wzrok ze wstrętem od Mac Carthy'ego i im podobnych bohaterów napalmu i bomby atomowej, by coraz częściej i coraz uważniej przyglądać się, co i jak buduje się i tworzy w krajach socjalizmu i demokracji ludowej, by coraz bardziej zbliżać się do naszego obozu. Nie ulega wątpliwości, że walka meżnego ludu Czechosłowackiego, który dał międzynarodowej klasie robotniczej takie go wybitnego przywódcę, jak nieodżałowany pamięci towarzysze Gottwald i takich bohaterów bojowników, jak Sverma i Fuczik, że praca Waszego ludu, która niewątpliwie jeszcze pełniej rozwinięła się po X Zjeździe KPZR, będzie pociągająca i przekonywująca przykładem i dowodem, że my, uczniowie Lenina i Stalina, broniemy pokoju i wolności narodów, poświęcamy wszystkie siły dla uczynienia życia robotników, chłopów i inteligencji coraz lepszym i piękniejszym, coraz pełniejszym i szczęśliwszym, że zalem do nas należą jutro ze nasze socjalistyczne szlary powołują ludzkość ku wolności i szczęściu.

W tej pracy dla szczęścia własnego narodu i zwiększenia wkładu w międzynarodową walkę o wolność i dobrobyt mas ludowych, o zachowanie pokoju i wielowiekowego dobroku kulturalnego ludzkości, żyćmy waszej sławnej partii i bratnim narodom Czechosłowacji nowych sukcesów i zwycięstw.

Niech żyje braterska przyjaźń i bojowy sojusz polskiego i czeskosłowackiego ludu pracującego w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina!

Obrady X Zjazdu KP Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). 12 bm. na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Podezas obrad przewodniczącym Zjazdu J. Dolansky udzielił głosu pierwszemu sekretarzowi KC KPZR N. S. Chruszczowowi, którego obecni powitali długie milnące owacje oraz okrzykami: „Niech żyje Związek Radziecki”.

Zebrań wstuchali przemówienia N. S. Chruszczowa z

wielką uwagą i gdy skończył przemawiać zgromadzi mu gorącą owację. Wszyscy delegaci powstali z miejsc i odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Po krótkiej przerwie obrady zostały wznowione.

Zabierający głos w dyskusji V. Czerwinka podkreślił, że projekt dyrektyw X Zjazdu KPZR, o wydatnym zwiększeniu produkcji rolnej w najbliższych 2-3 latach został przyjęty z wielką aprobatą przez członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i chłopów gospodarujących indywidualnie okręgu gottwaldowskiego. V. Czerwinka zaznaczył, że w najbliższych latach obszary zasiewów w okręgu gottwaldowskim wzrosną o 8 tys. ha dzięki zagospodarowaniu ziem nowych i nie uprawianych.

Uczestnicy Zjazdu powitali hucznymi oklaskami zjawienie się na trybunie przedstawicieli Komitetu Centralnego KP Chin Liu Czan-szena, który przekazał Zjazdowi pozdrowienia Komitetu Centralnego swej partii.

Następnie przemawiał sekretarz KC PZPR E. Ochab.

Proces szpiegów amerykańskich przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka donosi, że Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę dwóch szpiegów amerykańskich Włodzimierza Gałaj i Jerzego Chromcowa, przetrzyconych przez wywiad amerykański na terytorium ZSRR.

W toku śledztwa przeprowadzonego przez organy bezpieczeństwa państwowego ustalono, że Gałaj, który odbywał służbę w jednym z oddziałów wojskowych stacjonujących w Austrii, nawiązał kontakt z kryminalistami austriackimi, zapisał się w transakcjach spekulacyjnych i opuścił swą jednostkę wojskową. Został on zatrzymany przez amerykańskie władze okupacyjne w amerykańskim sektorze Wiednia, a następnie zwerbowany przez oficerów amerykańskich do służby wywiadowczej i wysłany na kursy szpiegowskie pod pseudonimem Lawrence'a O. Johnstona.

Pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego, Gałaj i Chromcowa w ciągu kilku miesięcy uczono prowadzenia działalności szpiegowskiej na terytorium ZSRR, sposobów podrobienia dokumentów

Nie lekceważyć stonki

W chwili obecnej mamy w kraju znacznie mniej ognisk stonki niż w roku ubiegłym, jednakże ilość powiatów, w których pojawił się ten szkodnik jest nie mniejsza niż w czerwcu ub. r.

W latach poprzednich stonka koncentrowała się głównie w kilku zachodnich województwach, natomiast w roku ubiegłym i bieżącym — ogniska stonki znajdują się również w takich województwach jak kielecki, łódzkie czy warszawskie.

Fakty te nakładają obowiązek zwiększenia energii w walce ze stonką. Niestety nie wszędzie tak się dzieje.

I tak w województwach warszawskim, łódzkim, lubelskim i lubuskim, gdzie stonka występuje w większych ilościach, nie przeprowadzono.

W innych województwach, gdzie stonka jest obcą, nie prowadzi się walki z nią. W takich województwach, gdzie stonka jest obcą, nie prowadzi się walki z nią.

Tak np. w województwach zielonogórskim, szczecińskim, koszalińskim i innych panowało nawet wśród aktywistów powiatowych i wojewódzkich przekonanie, że „zima była tak ostra, że stonka na pewno wymarła”.

Wymarzyli, według zdań tych osób, również i samosiusi ziemniaków, tak że niebezpieczeństwa żadnego nie ma.

W takiej np. gromadzie Wieduchowo powiat Gryfno nie zorganizowano drużyn poszukiwawczych, nie przeprowadzono i nie prowadzi się walki z stonką. Nie interesowało ich „połobno stonka wymarła”. Tymczasem na polach, na wczesnych ziemniakach uprawianych w tej gromadzie stonka nie tylko była, ale można ją było zbierać wiadrami.

Nastroje samosiusi ziemniaków i wiarę w samorządność stonki sprawiły również, że często dezygnację głębi przeprowadza się niedbale. Np. w PGR Sulino, zespół Dzwonowo (powiat Stargard), gdzie w roku ubiegłym było zwarte ognisko stonki na 33 ha preparat wprowadzono do głębi niedbale, zo-

stawiono wolne place, toteż stonka szybko dała o sobie znać.

Pierwsza ogólna lustracja we wszystkich województwach, między 1 a 10 czerwca, przeprowadzona została znacznie lepiej niż wstępne.

Dużego wysiłku dokonały tu także prezydja WRN jak Zielona Góra, Szczecin, Wrocław, Koszalin, Kraków, które potrafiły w zasadzie zmobilizować do przeglądu pół całej ludności miejscową, młodzież, potrafiły przygotować uprzednio wszelkie konieczne warunki.

Ale to nie może przesłonić faktów, że w wielu województwach jest jeszcze źle, że nawet w tych województwach, gdzie ogólnie lustracje dobrze przebiegły — są powiaty o znacznych zaniedbaniach.

Tak np. w PGR Naclaw, powiat Sławno, woj. koszaliński w dniu lustracji agronom ochrony roślin i dyrektor zespołu wyjechał z Naclawia. Pracownicy gospodarstwa zajęte były przygotowywaniem świetlicy do zabawy. Walke ze stonką zaś w gospodarstwie Naclaw i Kościelnica powierzono... dzieciom.

Taka lustracja, rzecz jasna, nie na wiele się przyda.

Inne zjawisko obserwowano w takich powiatach jak Bolesławski, Luban, Legnica w woj. wrocławskim, gdzie na dzień lustracji zwolano odprawy soltysów; w Plocku, gdzie w tym dniu urzędowo zjazd produkcyjnych chłopów.

W wielu gminach i powiatach woj. warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego lustracje przeprowadzono chyba jedynie po to, aby wykazać się nią w sprawozdaniu. W gromadach gminy Rzgów (woj. łódzkie) lustratorzy spacerowali po polu przeglądając ledwie co piętnastą — dwudziestą redlinę.

Nie ulega wątpliwości, że taka „lustracja” jest równoznaczna z jej nieprzeprowadzeniem.

Specjalną jednak pozycję zajmuje miasto stołeczne Warszawa. Pozornie wydawać by się mogło, że tu jest najmniej

do roboty. Taki sąd jest z gruntu fałszywy. Przecież w przedmieściach Warszawy jest wiele ogródków działkowych, sporo plantacji ziemniaków i pomidorów.

Niestety, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej nie wykazuje dostatecznego zainteresowania problemem walki z ziemniaczanym szkodnikiem. Do dziś nie ma w Prezydium agronoma, do dziś brak 4 instruktorów ochrony roślin przy DRN i to np. w DRN — Mokotów, a więc w tej dzielnicy, gdzie w roku ubiegłym było największe nasilenie stonki. W DRN — Ochota instruktor jest, ale zajęty... spisem rolnym.

W dodatku same prezydja nie wykazują zainteresowania dla lustracji. Np. na 9 dzielnic ledwie w 3 przeprowadzono lustracje wstępne, drugą zaś w jednej (Wawer).

Nieszczerze więc przeprowadzono lustrację ogólną.

W najbliższych dniach rozpocznie się druga lustracja ogólna przeciwstonkowa we wszystkich województwach.

Chodzi o to, by usunąć wszelkie ujawnione błędy i niedociągnięcia organizacyjne i techniczne spostrzeżone podczas poprzednich lustracji.

Cel walki ze stonką musi być jasny i zrozumiały dla każdego pracownika rad narodowych, a przede wszystkim dla każdego chłopca, najbardziej zainteresowanego w walce ze stonką.

Obok zapewnienia dostatecznej frekwencji w lustracji konieczne jest, by absolutnie wszystkie prezydja rad — od wojewódzkich poczynając — na gminnych kończąc — sprawę walki ze stonką potraktowały jako bardzo ważną, by w ślad za tym należało przebieg lustracji kontrolować, przechowywać środki chemiczne, a wreszcie kontrola samych lustracji.

Do drugiej ogólnej lustracji pozostało zaledwie kilka dni.

Powinny być one należycie wykorzystane, wypełnione solidną pracą nad usunięciem ujawnionych błędów.

A. S.

Festiwal artystyczny szkolnictwa zawodowego

13 bm. zakończył się w Warszawie Centralny Festiwal Zespołów Artystycznych Szkolnictwa Zawodowego.

W wyniku eliminacji przyznano nagrody: W grupie zespołów regionalnych nagrodę pierwszą otrzymał zespół Technikum Handlowego Centralny Zespół Szkół Zawodowych „Samopomoc Chłopska” w Lipnie pod kier. J. Gosy.

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów teatralnych nagrodę pierwszą otrzymał zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

W grupie zespołów tanecznych nagrodę pierwszą zdobył zespół Międzyzdrojów z zespołu Młodzieżowego Ośrodka Pracy Poza-rynkowej w Krakowie pod kierunkiem ob. Kalcinickiej (za opracowanie krakowiaka).

DRZEWO ROZKWIATAJĄCE

Samochód zatrzymał się przed szkołą. Zgromadzona u wejścia młodzież powitała nas posłusznymi ukłonami, zerkając nieśmiało na „Warszawę”. Odświeżone ubrania i zaciśnięte w dłoniach zeszyty dowodziły reszty. Egzamin!

Któż z nas w takiej chwili życia bez trwogi serca witał nieznajomych zajeżdżających przed szkołę niespodzianie? Któż nie zadawał sobie w takiej chwili niepokojącego pytania: wizytacja z kuratorium — z województwa czy może z Warszawy?

„A ja nie zdążyłem przero- bić Kochanowskiego i elektryczności — jak mnie z tego zachaczą — leże!”

Spokojnie dzieci, spokojnie — to nie wizytator zjechał na wasze egzaminy.

W kancelarii liceum ogólnokształcącego w Zawadzkiem rozmawiamy z żoną dyrektora — prof. Lakosową, która pracuje na tej placówce od 1946 roku. Uczy języka polskiego.

Osada Zawadzkie — geograficznie biorąc leży na Opolszczyźnie — administracyjnie należy do powiatu strzeleckiego. A społecznie leży na przemysłowo — rolniczej między.

Przedpołudnie osady stanowi malowniczy pejzaż wsi opolskiej rozfalowany teraz łanami bujnego żyta, siwego, wąskiego jęczmienia, soczystej zielonej pszenicy i kędzierzawego rzepaku pod krytego rumem żółtego kwiecia.

Na zapleczu osady zaś wysoko strzelają kominy i szeroko rozpinają się zabudowania przemysłowe huty „Andrzej”.

Zawadzkie — niewielka osada licząca ogółem trzy — a dzisiaj — około czterech i pół tysiąca mieszkańców, skupia w swych murach ludność związaną zarówno z rolnictwem jak i przemysłowym warsztatem pracy.

Tu, w tej osadzie, w szkole ogólnokształcącej — jak chemik w retortach — próbujemy uchwycić i poddać analizie niektóre procesy dokonujące się na tych ziemiach, które po wieloletniej niewoli, wynaradawiania i walk wyzwoleniczych wróciły do Polski. W Zawadzkiem, gdy

nazywało się ono jeszcze Andreshütte była jedna szkoła podstawowa oraz jedna niepełna szkoła średnia. W tej ostatniej kształcili się dzieci napływowej, niemieckiej inteligencji urzędniczej związanej z hutą. Dzieci ludności autochtonicznej do szkoły tej uczęszczały tylko w znikomym procencie i faktem jest, że nigdy żadne z nich nie złożyło egzaminu maturalnego. Z Zawadzkiego w tym celu trzeba było jechać do większych miast, tam gdzie były pełne szkoły średnie.

Mimo wiekowego ucisku i wynaradawiania, miejscowi i okoliczni trwali przy polskim języku ojczystym. W takich pobliskich wioskach jak Zedowice czy Kiełca ponad 90 proc. głosów padło w plebiscycie za Polską.

Klasowa, szowinistyczna i antypolska polityka baronów przemysłowych i junkrów, wychodząca z założenia, że niewykształconych i ograniczonych łatwiej wyzyskiwać, tumaniać i wynaradawiać, odcinała młodzież Opolszczyzny od oświaty, ograniczając ją do minimum.

W Zawadzkiem czynne dziś są: szkoła podstawowa do której uczęszcza 600 dzieci, zasadnicza hutnicza szkoła zawodowa i technikum hutnicze łącznie 700 uczniów, liceum ogólnokształcące liczące 130 uczniów oraz trzy przedszkola obejmujące 400 dzieciaków.

„Gawędzimy w kancelarii liceum. Wybrałem tę szkołę świadomie, gdyż w odróżnieniu od technikum i szkoły hutniczej skupia ona wyłącznie młodzież miejscową i z najbliższej okolicy, a w odróżnieniu od szkoły podstawowej — skupia tych, którzy zamierzają uczyć się dalej na wyższych uczelniach.

W Zawadzkiem liceum 60 proc. młodzieży stanowi młodzież pochodzenia autochtonicznego — 90 proc. młodzieży to synowie robotników i chłopów. Do egzaminu maturalnego w tym roku przystąpiło trzydziestu uczniów i uczennic pochodzenia miejscowego.

Biorę do ręki dziennik XI klasy. Dwie trzecie to młodzież autochtoniczna. Czytam nazwiska: Adamska Jadwiga — Gr-

szka Emil — Klubka Edyta — Krawiec Elżbieta — Pietruszka Hubert — Szczygiel Maria... Poiskie nazwiska młodych polskich autochtonów.

Obywatelka Lubosowa, z gorącym, szczerym entuzjazmem opowiada o pracy pedagogicznej na tym terenie.

W roku ubiegłym liceum ochodziło mały ale piękny jubileusz — pięćdziesiąt lat pierwszego egzaminu maturalnego. Zjechał prawie wszyscy absolwenci. Na stu dziesięciu przybyło stu siedmiu — pozostałych trzech zatrzymała służba wojskowa.

Stąd, ze szkoły w niewielkiej opolskiej osadzie wyrupili świat — co się z nimi dzieje i gdzie się podział?

Zawadzkie gniazdo potrafi odpowiedzieć na te pytania. Kierownictwo szkoły i nauczyciele utrzymują kontakt z wychowankami. Sympią się nazwiska.

Trzech absolwentów szkoły przebywa na studiach w Związku Radzieckim: Henryk Pisarek, syn robotnika jest na III roku filozofii w Moskwie, Paweł Ludwik, syn hutnika — autochtona jest na drugim roku chemii, a Franciszek Łukasiewicz syn chłopca autochtona gospodarującego na 2,5 hektara — studiuje fizykę.

A pozostali? Ci rozbiegli się po wyższych uczelniach całej Polski. Są w Gdańsku i w Białymstoku, w Szczecinie i w Warszawie. Jest ich cała kolonia na Uniwersytecie Wrocławskim. Studiują medycynę i chemię, politechnikę i farmację, prawo i stomatologię... Franciszek Wójcik syn robotnika, autochtona — powstańca studiuje na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego — Eug. Oleczuk jest prymusem w Wojskowej Akademii Technicznej.

Nauczyciele opowiadają o zmuszonym ale porywającym trudzie kształtowania nowego człowieka. Mówią o walce z jaką szkoła toczyć musi nieraz taktownie i mozolnie o charakter i oblicze moralno — polityczne młodego wychowanka, jak wyzwała chłopca czy dziewczynę spod wpływu wrogiej, antypolskiej propagandy, która na niejednego jeszcze zarzuca swe sidła.

Ile dramatycznego napięcia, ile konfliktów kryje w sobie droga ucznia Z. — droga przepoczwarczenia się jednostki o barczonę wewnętrzną konfliktami i kompleksami.

Ale ilej radości i satysfakcji gdy młode, usychające drzewo, toczone przez szkodniki, odżyje pod troskliwym rekoma sadownika — ile radości gdy z kwitnie.

Liceum w Zawadzkiem pamięta nie tylko tych, którzy studiują ale i tych, którzy wkroczyli już po studiach w życie.

W tym roku medycynę wrocławską kończy Dorota Śmieszko — jej brat studiuje na politechnice w Gliwicach. Tak więc Zawadzkie będzie miało swojego pierwszego, własnego

JERZY ROS

Szkoło może zastępować bawełnę

ŁÓDŹ. Fabryka Firanek i Koronek im. H. Sawickiej w Łodzi otrzymała ostatnio oryginalną przyszykłe pięknie, lśniącej przędzy. Przędza ta — do złudzenia przypominająca jedwabną — wyprodukowana jest ze szkła. Ma ona być użyta do wyprodukowania pewnej niewielkiej, próbnej partii firanek.

Włókno ze szkła posiada wielką odporność na zerwanie, jest bowiem prawie czterokrotnie mocniejsze od włókna wiskożowego, a prawie dwukrotnie od steelonowego. W zależności od potrzeb będzie można produkować włókno ze szkła o odpowiednim kolorze.

Przędza ze szkła produkowana jest w zasadzie dla potrzeb przemysłu elektrotechnicznego i kablowego. Jako doskonały izolator może zastąpić ona przedzie bawełnianą, używaną dotychczas do izolowania przewodów elektrycznych i uzwojeń silników.

Przędza ze szkła produkowana jest w zasadzie dla potrzeb przemysłu elektrotechnicznego i kablowego. Jako doskonały izolator może zastąpić ona przedzie bawełnianą, używaną dotychczas do izolowania przewodów elektrycznych i uzwojeń silników.

Kwalerowy wypas bydła



Kwalerowy wypas bydła w gospodarstwie doświadczalnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Brwinowie pow. Pruszków. Foto CAF — Moti

W odpowiedzi na pytanie czytelnika

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

Od jednego z czytelników redakcja nasza otrzymała list z następującym pytaniem: „Jak należy rozdzielić zadania administracji, rady zakładowej oraz organizacji partyjnej w kierowaniu współzawodnictwem pracy?”

W odpowiedzi na to pytanie — drukujemy poniżej artykuł.

Współzawodnictwo pracy jest wyrazem świadomości mas — przejawem ich troski o to, by przedsiębiorstwa należące do ludu i pracujące dla jego potrzeb — pracowały coraz lepiej i wydajniej. Ta gospodarska troska staje się źródłem inicjatyw, źródłem poszukiwania i znajdowania lepszych metod pracy.

Współzawodnictwo jest ruchem obejmującym setki tysięcy ludzi. Dążeniem naszym jest, by zasięg tego ruchu był jak najbardziej masowy.

Dużą siłą naszego ruchu współzawodnictwa pracy jest jego aktywność. Istotą zaś socjalistycznego współzawodnictwa jest stały pospół, stale dążenie w górę osiągniętych wyników. Tymczasem niemało mamy takich fabryk i kopalni, gdzie po wspólnym czynie produkcyjnym — następuje zastoje, a nawet spadek wydajności pracy. Taka sytuacja niegospodnie wypacza głęboki sens współzawodnictwa pracy. Musimy więc tę słabość przezwyciężyć.

Współzawodnictwem trzeba kierować nie od święta do święta, lecz z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc.

Co to znaczy kierować właściwie współzawodnictwem pracy? Jakiego rodzaju zadania przypada administracji, radzie zakładowej i organizacji partyjnej?

Chodzi o to, by współzawodnictwo rozwijało się we wła-

A. Firganek

sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych

Ściśmy kierunek. Chodzi o to, by w każdym zakładzie pracy służyło ono naszej walce o szybsze podniesienie dobrobytu narodu, co wymaga wykonywania planów produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach.

Istotą współzawodnictwa jest szlachetna socjalistyczna rywalizacja o to, kto lepiej wykona swoje zadanie, istotą współzawodnictwa jest podciąganie pozostałych w tyle do poziomu produkcyjnych. Współzawodnictwo musi więc być oparte na konkretnych zobowiązaniach podejmowanych przez poszczególne robotników, przez poszczególne brygady lub zespoły produkcyjne.

Administracja zakładu powinna widzieć we współzawodnictwie pracę podstawową metodę mobilizacji załogi do wykonania planu. By załoga mogła wykonywać plan rytmicznie, w pełnym asortymencie, by mogła systematycznie walczyć o obniżkę kosztów własnych, o wysoką jakość produkcji — musi ona znać swe zadania produkcyjne, znać wszystkie wymagania, jakie obok zadań ilościowych stawia przed nią kierownictwo zakładu.

Nie wystarczy, by robotnik wiedział tylko co ma robić dziś. Trzeba, by znał swe zadania długofalowe, co najmniej kwartalne. W obecnym okresie, kiedy walczymy o to, by współzawodnictwo było długookresowe, dążyć należy do tego, by załogi znały swe podstawowe zadania do końca br.

Tam, gdzie administracja zakładu doprowadza plan do stanowisk roboczych — tam istnieją warunki umiejętnego rozłożenia sił w walce o plan.

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

W sprawie kierowania współzawodnictwem pracy

Wiadomości sportowe

Najwięcej ucieczek inicjował Wójci Grabowski wycofał się po kontuzji

21.50 Muzyka taneczna, 22.20 „Cud
opow. Jerzego Broszkiewicza, 22.40
Radziecka muzyka kameralna, 23.05
Nocna serenada.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja: Komitet, Nakładem RSW „Prasa” Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefon: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05, Redaktor Naczelny 8-17-06, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-98 Sekretarz Redakcji 8-66-65, Dział Ideologiczny 8-08-89, Dział partyjny 8-97-37, Dział zagraniczny 8-96-54 „Dziś i jutro” 8-34-01, Dział ekonomiczny 8-43-08, Dział polski 8-98-78, Dział kulturalny 8-65-24, Dział listów i interwencji 8-85-23, Dział społeczny 8-71-82, Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04, 8-34-05, Redaktorzy: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zlecona przysyła wszystkie urzędy pocztowe oraz listownie – cena prenum.: mies. = 5 zł, kwart. = 15 zł, półrocze = 30 zł, rocznie = 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładać przysyła wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch”, cena za prenum. zbior. mies. w 3,50 zł. Informacji w sprawie prenum. opłaconych w całości lub częściowo przysyła PPK „Ruch”. Biuro Ekspertów W-wa, Al. Jerozolimskie 119, tel. 8-65-05. Administracja: Warszawa Wiejska 12, tel. 8-24-11. Zakłady Graficzne Dom Słowa Polskiego,